

## Nowy rozkład, nowe problemy

Data publikacji: 23.12.2012 13:20

Wprowadzenie nowego rozkładu jazdy i debiut Kolei Śląskich w województwie stał się prawdziwym medialnym wydarzeniem ze względu na kompletny brak przygotowania do tak wielkiej operacji. Nawalili przede wszystkim byli szefowie spółki, którzy nie zdążyli zorganizować taboru do obsługi nowych tras jak i dokumentacji technicznej sprzętu.

□

Mimo to pociągi w naszym powiecie jeżdżą i wiele wskazuje na to, że powoli bo powoli, sytuacja naszego regionalnego przewoźnika zaczyna się stabilizować. Do normalności jeszcze daleko, ale pojawiają się pierwsze przesłanki, że można w dobrych warunkach i tanio podróżować pociągami nie tylko lokalnie ale i do Katowic. Co więcej trasa z Czechowic-Dziedzic do Cieszyna jest drugą obok linii Sosnowiec Główny – Tychy Lodowisko na której pociągi jeżdżą punktualnie a pojemność taboru dobrana jest właściwie do liczby podróżnych. To w Kolejach Śląskich jeszcze rzadkość.

Mieszkańcy powiatu cieszyńskiego jako jedni z pierwszych w województwie mieli styczność z Kolejami Śląskimi, ponieważ od 1 czerwca pociągi tej spółki kursują na trasie Katowice – Wisła. Była to druga trasa jaką samorządowa spółka wzięła w swoje władanie. I prawdą jest, że od 9 grudnia praktycznie nic się nie zmieniło bo i liczba pociągów jest podobna (6 par dziennie oraz jedna dodatkowa jeżdżąca w weekendy, święta i wakacje do i z Częstochowy), pozostały także te same ceny i promocje (patrz niżej). Godne podkreślenia jest to, że w nowym rozkładzie z Ustronia do Katowic pojedziemy 10 minut szybciej niż to miało miejsce poprzednio. Warto jednak wiedzieć, że wraz z przejęciem przez KŚ wszystkich tras w województwie (przynajmniej tak było planowane) każda z nich otrzymała swoją numerację. I tak „wiślanec” przyporządkowano symbol S6. Tutaj jeszcze zdarza się, na szczęście coraz rzadziej, że pociągi są opóźnione albo jak miało to miejsce w poniedziałek tabor skierowany do obsługi trasy nie „nadaża” za rozkładem jazdy. Wynik - przyjazd do Katowic 10 minut później.

Mamy także na terenie powiatu wspomnianą już linię S58. Zaczyna się ona w Czechowicach-Dziedzicach i przez Zabrzeg, Chybie, Drogomyśl, Pruchną, Zebrzydowice, Kończyce, Kaczyce, Pogwizdów prowadzi do Cieszyna. Każdego dnia roboczego kursuje 7 par pociągów. W święta odpada jedna para. Niestety, składy nie będą się zatrzymywać na każdej stacji. Nie ma wskazówki na zasadzie jakiego klucza autor rozkładu jazdy zdecydował na jakiej stacji pociąg stanie, a którą przejedzie bez postoju. Czarna magia. Problem najbardziej dotyczy mieszkańców Pruchnej, Kaczyce i Drogomyśla. Dlatego, jeśli mamy wątpliwości czy pociąg się zatrzyma, najlepiej zapytać o to obsługę lub sprawdzić w rozkładzie jazdy. Prawdopodobnie stan ten nie potrwa długo, ponieważ w ramach leczenia ran po poprzednim zarządzie KŚ aktualny rozkład poddany zostanie weryfikacji i dokonany zostanie wyraźny rozdział na pociągi przyspieszone, które nie będą się zatrzymywać na wszystkich przystankach i osobowe, które będą do dyspozycji podróżnych na każdej stacji. Od poniedziałku, gdy do obsługi tej linii skierowano małe holenderskie szynobusy nie notuje się większych opóźnień, a jeśli są to tylko z powodu skomunikowania tej relacji z pociągami do Katowic, Wisły, Bielska i Zwardonia a tam jeszcze trochę do normalności brakuje.

Jeden ze wspomnianych codziennych kursów (Cieszyn odj.6.12) został wydłużony do Bielska-Białej, podobnie jak jeden z powrotnych kursów popołudniowych (Bielsko odj.14.03., Cieszyn przyj.15.42). Niestety, nadal nie będzie możliwa podróż z Cieszyna do Bielska przez Skoczów i Golezów. Istnieją plany przywrócenia tutaj ruchu, jednak nie nastąpi to prędzej jak w rozkładzie jazdy 2014/15.

Jeśli chodzi o połączenia dalekobieżne to Wisła będzie miała weekendowe i sezonowe połączenia z Warszawą i Gdynią, a z Zebrzydowic do Warszawy kursować będzie tradycyjnie pociąg Chopin oraz 5 pociągów Euro City. Pierwszy z nich o 9.39 i potem co 2 godziny. W drugą stronę z Zebrzydowic dotrzemy do Pragi, Wiednia, Villach, Budapesztu i Brzeźławia. Chopin z Warszawy dotrze do Zebrzydowic tuż po 1 w nocy.

Przykładowe promocyjne ceny połączeń lokalnych i regionalnych:

Wisła – Gliwice 12 zł

Wisła – Sosnowiec 11 zł

Ustroń – Sosnowiec 10 zł

Skoczów – Sosnowiec 9 zł

Cieszyn – Sosnowiec 12 zł

Cieszyn – Zebrzydowice 4 zł

Promocja „bilet liniowy” polega na tym, że nabywając bilet relacji Ustroń – Sosnowiec możemy tak samo wysiąść z pociągu w Tychach czy Katowicach, czy jeśli jest to konieczne w Sosnowcu. Podobnie w drodze powrotnej, jadąc do Ustronia obojętne czy wsiadamy w Tychach, Katowicach czy Sosnowcu zapłacimy 10 zł. Nie ma znaczenia również na której stacji w Ustroniu będziemy wsiadać bądź wysiadać. By dotrzeć do ostatniej stacji w tej relacji jeśli to konieczne możemy również korzystać z przesiadek. W przypadku korzystania z biletu liniowego Cieszyn – Sosnowiec (czyli jadąc np. do Katowic w cenie 12 zł możemy skorzystać z przesiadki w Zabrzegu (pociągi Wisła – Katowice) lub Czechowicach-Dziedzicach (szlak Katowice – Bielsko-Biała – Zwardoń).

Całodzienny bilet ważny na terenie całego województwa na wszystkie pociągi to wydatek 26 zł

**Jerzy Gościński** - tekst nadesłany